

Boże Abrahamów, wiekuisty Panie,
Oddal tę suszę, widoczne karanie,
Które za grzechy nasze ponosimy,
Zmiłuj się zmiłuj nad nami grzesznymi.

Królu nad królami, wszechmogący Boże,
Twoja Opatrzność wszystko sprawić może,
Użycz nam deszczu, tej niebieskiej rosy,
I skrop obficie zwiędłe w polach kłosa.

Boże Abrahamów, Boże miłosierny,
Spuść deszcz na ziemię, aby Cię lud wierny
Bogiem uznawał, iżesz jest łaskawy,
A w mocy Twojej przedziwne są sprawy.

Królu nad królami, Święty nad świętymi,
Zlituj się zlituj nad nami grzesznymi;
Bo pola nasze i dobytki mdleją,
A ludzkie serca w żalach swych truchleją.

Nie karz nas Boże, jak za Eliasza,
Dla złości Achab wszystka wyschła pasza,
Spuść deszcz na pola i na wszystką ziemię,
Niech Cię wychwala Boga ludzkie plemię.

Królu nad królami! z wysokiego nieba,
Użycz nam deszczu, którego potrzeba,
Ożywiaj pola, owoce i trawy,
Wysłuchaj Twój lud, o Boże łaskawy!

Boże Abrahamów! z wysokości nieba,

Użycz dżdżu tyle, ile nam potrzeba,
By zbytek deszczu nie nabawił szkody,
Broń od powodzi, i wylewu wody.

Ty o Marya! z Wszystkimi świętymi
Wstaw się do Boga za nami grzesznymi;
Sprawcie to Święci u Boga przyczyną,
Niech urodzaje i trzody nie giną.

My Cię zaś za to chwalić będziem Panie,
Póki nas w życiu tem doczesnem stanie;
Że doznaliśmy Twej świętej opieki,
Bądź pochwalony teraz i na wieki.